

„TURYZM” 1991, z. 2

**Stanisław Liszewski**

## STAN OBECNY ORAZ KIERUNKI DALSZEGO ROZWOJU GEOGRAFII TURYZMU W POLSCE W LATACH DZIEWIĘCDZIESIĄTYCH

### L'ÉTAT ACTUEL ET LES DIRECTIONS DU DÉVELOPPEMENT FUTUR DE LA GÉOGRAPHIE DU TOURISME EN POLOGNE DANS LES ANNÉES QUATRE-VINGT-DIX

### PRESENT STATE AND DIRECTIONS OF FURTHER DEVELOPMENT OF GEOGRAPHY OF TOURISM IN POLAND IN THE 90'S

Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przyniósł w naszym kraju radykalną zmianę sytuacji politycznej i społeczno-ekonomicznej. Przejście w gospodarce, ale także w życiu społecznym i politycznym, od systemu władzy centralnej do systemu władzy samorządowej i gospodarki rynkowej wymaga podjęcia dyskusji w kręgu osób zajmujących się nauką i dydaktyką nad dalszymi kierunkami i strategią rozwoju, zwłaszcza w tych dziedzinach i dyscyplinach wiedzy, w których wyniki badań mogą mieć szybkie zastosowanie aplikacyjne. Do dziedzin takich należy również geografia turystyki, która kształcąc i przygotowując absolwentów do działalności gospodarczej oraz prowadząc badania naukowe mogące być przydatne w życiu gospodarczym, winna szukać odpowiedzi na pytania sformułowane przez obecny okres rozwoju społeczno-ekonomicznego. Nie idzie tu o „przestawianie zwrotnicy” na nową ideologię, bowiem prawdziwa nauka zajmuje się wykrywaniem praw istniejących obiektywnie, niezależnie od zabarwień politycznych, ale o podjęcie z jednej strony kształcenia absolwentów przygotowujących do poruszania się w nowych realiach życia, z drugiej zaś do szukania naukowych, to znaczy prawdziwych i niezależnych odpowiedzi na pytania stawiane przez sytuację społeczno-ekonomiczną oraz do odkrywania praw i procesów związanych z migracją człowieka w celach turystycznych oraz wszelkimi motywami i konsekwencjami przestrzennymi, które ta migracja wywołuje.

Wypowiedź moja składać się będzie z trzech integralnie związanych ze sobą części. W pierwszej będę się starał przedstawić diagnozę sytuacji w turystyce na początku lat dziewięćdziesiątych, w drugiej — zaprezentuję prognozę, która moim zdaniem czeka turystykę w najbliższych latach, i wreszcie w części trzeciej skupię się na propozycji kierunków działalności naukowej i dydaktycznej polskiej geografii turystyki na najbliższe lata.

### 1. DIAGNOZA STANU TURYSTYKI NA POCZĄTKU LAT DZIEWIĘDZIESIĄTYCH

Głęboki kryzys ekonomiczny, jaki przeżywa Polska w omawianym okresie, a zarazem zmiana formacji społeczno-gospodarczej z centralistycznej na rynkową posiada znaczący wpływ na stan turystyki w naszym kraju.

Turystyka na początku lat dziewięćdziesiątych była determinowana znaczącym zubożeniem i rozwarstwieniem społeczeństwa, co zaznaczyło się w skali kraju bardzo wyraźnym ograniczeniem ruchu turystycznego. Statystycznie rzecz ujmując, w roku 1990 znacznie mniej osób dorosłych, a także dzieci, skorzystało z wyjazdu urlopowo-wakacyjnego w stosunku do lat poprzednich, ze względu na brak środków finansowych.

Drugim ważnym symptomem zachodzących zmian w omawianym okresie jest początek upadku turystyki socjalnej w Polsce. Jest to związane z jednej strony ze znacznym wzrostem kosztów utrzymania przez zakłady pracy własnej bazy wypoczynkowej, z drugiej zaś z coraz większym naciskiem ubożęjącej części społeczeństwa, aby środki rezerwowane na turystykę czy wypoczynek przeznaczyć na pokrycie wzrastających kosztów utrzymania.

Turystyka międzynarodowa w Polsce od początku lat dziewięćdziesiątych w ogromnej swej masie stała się „turystyką handlową”, a wyjazdy zagraniczne ograniczają się do czasu niezbędnego dla zrobienia zakupów lub sprzedania przywiezionego towaru.

Obraz turystyki w końcu roku 1990 należy jeszcze uzupełnić brakiem zainwestowania, a głównie brakiem środków na funkcjonowanie turystyki będącej w zasięgu działalności samorządów lokalnych, przy jednoczesnej dekoncentracji kompetencji związanych z turystyką między różne ministerstwa.

Opisana wyżej sytuacja stała się impulsem do masowego zakładania prywatnych biur turystycznych, które najczęściej nie dysponując jeszcze własną bazą turystyczną zajmują się głównie pośrednictwem w usługach turystycznych.

Przedstawiona diagnoza turystyki na początku lat dziewięćdziesiątych prezentuje stan z okresu przejściowego, okresu załamania się starych form i zasad organizacyjnych turystyki oraz rodzenia się nowych pomysłów na jej urządzenie.

## 2. PROGNOZA ROZWOJU TURYSTYKI W LATACH DZIEWIĘCZDZIESIĄTYCH

Znacznie trudniejszym zadaniem jest konstrukcja prognozy dalszego losu turystyki w Polsce. Trudność ta wynika z wielu uwarunkowań, tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych, jakie czekają polską gospodarke, w tym również i turystykę. Biorąc jednak za podstawę pewne procesy, które zapoczątkowane zostały w roku 1990, wskazać można przewidywany kierunek ich rozwoju w okresie najbliższych kilkunastu lat.

Należy się spodziewać dalszego rozwarstwienia ekonomicznego społeczeństwa, co wiązać się będzie ze znacznym zróżnicowaniem możliwości i potrzeb wypoczynkowych. Powstająca warstwa średnio zamożnych i zamożnych mieszkańców kraju wymagać będzie usług turystycznych organizowanych indywidualnie, w oparciu o średni i wyższy standard bazy turystycznej (pensjonaty, hotele). Mniej zamożni czy wręcz biedni Polacy szukać będą tanich, często prymitywnych form wypoczynku organizowanych w oparciu o pola namiotowe, campingi czy kwatery prywatne. Zanik organizacji tanich, masowych form wypoczynku dla dzieci i młodzieży (kolonie, zimowiska, obozy) spowoduje ograniczenie wyjazdów wakacyjnych, jak również zwiększenie zainteresowania tanią turystyką trampingową. Generalnie należy się spodziewać dalszego zmniejszenia możliwości wypoczynku poza miejscem stałego zamieszkania przez ubogą część społeczeństwa.

W ślad za prywatyzacją czy upadłością ekonomiczną zakładów przemysłowych nastąpi prywatyzacja obiektów socjalnych, które były ich własnością. Efektem tego będzie upadek turystyki socjalnej, będącej do niedawna podstawową formą organizacyjną wypoczynku dla większości mieszkańców. Dotychczasowe obiekty zakładowe staną się własnością prywatną, a ich dostępność regulować będą prawa rynku.

Umocnione prawnie, organizacyjnie i kadrowo samorządy lokalne staną przed koniecznością poszukiwania środków finansowych na swoją działalność. Fakt ten w zależności od fachowości i wyobraźni władz samorządowych, może zarówno zniszczyć istniejące formy turystyki (wysokie podatki np. od tzw. „drugich domów” czy działek rekreacyjnych), jak i stać się promotorem jej rozwoju. Turystyka może bowiem odegrać znaczącą rolę aktywizującą głównie obszary wiejskie, które ze względu

na przewidywany upadek wielu słabych gospodarstw rolnych szukać będą zastępczych źródeł dochodu.

Wydaje się również, że perspektywicznie bliski jest już okres zmian w zakresie turystyki międzynarodowej. W miarę normalizacji sytuacji ekonomicznej, i to nie tylko w Polsce, nastąpi stopniowy zanik „turystyki handlowej”, a jej miejsce zajmą, choć w mniejszym natężeniu, wyjazdy wypoczynkowe czy poznawcze. Liczba tych wyjazdów uzależniona będzie od wielkości warstw średnich i zamożnych w społeczeństwie, one to bowiem w pierwszej kolejności będą odbiorcami tradycyjnie rozumianej turystyki zagranicznej.

Omówione w sposób skrótowy procesy zachodzące w polskiej turystyce wyznaczają kierunek jej rozwoju na najbliższe lata i stanowią pewną uproszczoną wizję jej najbliższej przyszłości. Warunkiem prawdziwości tej prognozy jest kontynuacja przemian społeczno-gospodarczych, zapoczątkowanych w Polsce w roku 1989.

### 3. PROPOZYCJE KIERUNKÓW DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ I DYDAKTYCZNEJ GEOGRAFII TURYZMU W NAJBLIŻSZYCH LATACH

Przedstawiona sytuacja obecna oraz przewidywane prognozy rozwoju turystyki w Polsce jednoznacznie wskazują na konieczność ciągłej modyfikacji i dostosowywania zarówno kierunków badawczych, jak i dydaktycznych geografii turystyki do nowej i zmieniającej się rzeczywistości.

Śledząc zachodzące przemiany wydaje się, że celowe byłoby aby polska geografia turystyki w większym niż dotychczas stopniu skoncentrowała swoje wysiłki badawcze na kilku głównych problemach.

W zakresie zagadnień metodologicznych i teorii geografii turystyki szczególnie istotne wydaje się systematyczne śledzenie i opracowywanie w formie przeglądowej kierunków badawczych oraz metodologii badań nad turystyką w różnych krajach świata, zwłaszcza zaś w tych, w których od dawna dominuje gospodarka rynkowa. Istotnym zagadnieniem teoretycznym, o wyraźnej jednak implikacji praktycznej, jest opracowanie metodologii badań i analizy ruchu turystycznego, a także zupełnie pomijana w pracach naukowych metodologia sporządzania map i przewodników turystycznych.

Ważnym problemem badawczym geografii turystyki staje się obecnie w Polsce osadnictwo turystyczne, zarówno w jego wymiarach morfologicznych i funkcjonalnych, jak też jako odrębny system osadniczy. Obserwacja form osadnictwa turystycznego na świecie nakazuje dużą

ostrożność i pilne śledzenie zmian, jakie będą zachodzić w Polsce w systemie gospodarki rynkowej i wolnego obrotu ziemią.

Trzecim problemem badawczym, który uważam za ważny zarówno z naukowego jak i praktycznego punktu widzenia, jest analiza procesów wywoływanych działalnością turystyczną. Dotyczy to zwłaszcza procesu urbanizacji turystycznej, procesu aktywizacji społeczno-ekonomicznej małych miast i terenów wiejskich przez turystykę, procesu degradacji środowiska naturalnego przez działalność turystyczną oraz konfliktu funkcji pomiędzy różną, w tym turystyczną, działalnością realizowaną na wspólnej przestrzeni.

Problemem badawczym o charakterze aplikacyjnym jest zagadnienie regionu turystycznego. Dotyczy to zarówno studiów teoretycznych nad koncepcją tego rodzaju regionu, jak i analizy poznawczej konkretnych regionów turystycznych Polski, Europy czy świata, co w sytuacji otwarcia międzynarodowego naszego kraju, a w perspektywie bliższej integracji z Europą Zachodnią, staje się priorytetowym zadaniem aplikacyjnym tej dziedziny geografii.

Organizacja przestrzenna czasu wolnego mieszkańców miast — to kolejny problem badawczy, który w większych niż dotychczas rozmiarach winien być podjęty przez geografę turystyki. Ruchliwość turystyczna mieszkańców miast jest współcześnie jednym z ważniejszych mierników rozwoju cywilizacyjnego społeczeństw, a model zagospodarowania przestrzennego czasu wolnego mieszkańców wskazuje na ich możliwości ekonomiczne i organizacyjne. Brak poważniejszych prac badawczych zajmujących się tą problematyką uniemożliwia nie tylko umiejscowienie polskiego społeczeństwa na mapie Europy, ale przede wszystkim utrudnia wypracowanie odpowiednich wniosków, które mogą być pomocne w kształtowaniu właściwych wzorców przestrzennych modeli wypoczynku.

Zaprezentowane kierunki badawcze, zgodnie z intencją autora, są zaledwie materiałem do szerszej dyskusji i nie pretendują do wypełnienia listy problemów, którymi winna się zająć współczesna polska geografia turystyki. Ich wybór wiąże się bezpośrednio z zainteresowaniami geografów turystyki z ośrodka łódzkiego, którzy podjęli wstępne studia nad niektórymi z wymienionych wcześniej problemów badawczych.

Równie ważne jak podjęcie nowych kierunków badawczych jest właściwe pokierowanie kształceniem studentów, którzy wybierają geografę turystyki jako swoją specjalność. Nie wdając się w analizę szczegółowych planów i programów studiów, czemu poświęcony jest zeszyt 7 Acta Universitatis Lodzianensis „Turystyka” (1990 r.), zgłaszam pod rozwagę i dyskusję organizatorów kształcenia dwie propozycje ogólne.

Pierwsza z nich dotyczy dylematu, czy kształcić wąskiego specjalistę

do wykonywania konkretnej czynności, czy też człowieka o szerokich horyzontach myślowych i ogólnej wiedzy? Osobiście opowiadam się za tą drugą koncepcją kształcenia, która daje szansę przyszłemu absolwentowi poszukiwania zatrudnienia w szerokim wachlarzu stanowisk pracy związanych z turystyką. Uważam, iż utrzymane na wysokim poziomie wykształcenie uniwersyteckie jest na tyle uniwersalne, że daje szansę wygrywania konkurencji z ludźmi o wąskim, zawodowym przygotowaniu.

Druga propozycja związana jest ze sprecyzowaniem profilu absolwenta geografii turystyki. Moje stanowisko w tej sprawie jest konsekwencją opowiedzenia się za wykształceniem ogólnym. Uważam bowiem, iż osoba kończąca geografie turystyki posiada odpowiednią wiedzę, aby stać się organizatorem czasu wolnego, a zatem nie organizatorem wycieczek, akwizytorem w biurze podróży czy przewodnikiem turystycznym, ale taką osobą, która potrafi zaprogramować, zachęcić i zorganizować wypełnienie czasu wolnego, będącego do dyspozycji zarówno indywidualnego człowieka, jak i określonych grup społecznych czy zawodowych. Oczywiście chodzi tu głównie o wypełnienie tego czasu różnymi formami turystyki.

Prof. dr hab. Stanisław Liszewski  
Zakład Geografii Miast i Turystyki  
Instytut Geografii Ekonomicznej  
i Organizacji Przestrzeni  
Uniwersytet Łódzki  
al. Kościuszki 21  
90-418 Łódź

Wpłynęło:  
31 stycznia 1991 r.